

MICHAŁ KOBIERECKI

UNIwersytet Łódzki*

Korespondencja Stanisława Augusta z konsyliarzem Rady Nieustającej Antonim Dziekońskim w latach 1779–1784

Antoni Dziekoński herbu Korab nie jest zbyt znanym współpracownikiem ostatniego króla Polski i Wielkiego Księcia Litwy. Ten późniejszy podskarbi nadworny litewski był jednym z trzech synów Jana Dziekońskiego. Na początku panowania Stanisława Augusta sprawował urząd surrogatora ziemskiego wołkowyskiego. W 1765 r. został stolnikiem wołkowyskim. Równocześnie robił karierę w wojsku będąc chorążym petyhorskim znaku Michała Kazimierza Ogińskiego, a następnie pisarzem wojskowym litewskim. Posłował na sejm w 1766 r. Kolejnym krokiem był awans na urząd strażnika polnego litewskiego w 1775 r.¹, który później sprzedał Janowi Oskierce przed sejmem w 1782 r. Następnym etapem jego kariery w obozie regalistycznym był tytuł szambelana JKM oraz wybór do pierwszego składu Rady Nieustającej, w której zasiadał nieprzerwanie w Departamencie Wojskowym, jak również w Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1784 r. Gdy na Litwie w 1780 r. rozpoczynał się proces odsuwania Antoniego Tyzenhauza podskarbiego nadwornego litewskiego od dzierżawy ekonomii królewskich, znalazł się w specjalnej komisji mającej ocenić pod

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej.

¹ Według biogramu Heleny Waniczkówny A. Dziekoński został strażnikiem polnym litewskim już w 1768 r., co nie było zgodne z prawdą. Podobnie Autorka pomyliła się, gdy w pierwszym zdaniu umieściła zapis, iż był podskarbisem wielkim litewskim. H. Waniczkówna, *Dziekoński Antoni h. Korab (†1812), podskarbi w. lit., [w:] Polski słownik biograficzny [dalej: PSB], t. VI, Kraków 1948, s. 131–132; Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 194, 206.*

względem gospodarczym działania dotychczasowego posesora². W następnym roku zasiadał w powołanej przez Stanisława Augusta Komisji Ekonomicznej. Do jej zadań należało zarządzanie dobrami stołowymi bądź prywatnymi monarchy wraz z ekonomiami królewskimi³.

W tym okresie stał się zaufanym człowiekiem monarchy w sprawach skarbowych i w takiej roli pojawił się w roku 1783 na Litwie, aby zająć się sytuacją ekonomii królewskich po odebraniu ich podskarbiemu Tyzenhauzowi. Po sejmie w 1784 r. otrzymał w nagrodę Order Świętego Stanisława a później również Order Orła Białego. Wynikało to również z aktywnej działalności jako członka stronnictwa regalistycznego na Litwie. Kolejnym zaszczytem była nominacja na urząd podskarbiego nadwornego litewskiego w 1785 r. Według Heleny Waniczkówny administracja skarbowa na Litwie w okresie sprawowania tego urzędu przez Antoniego Dziekońskiego nie przedstawiała się dobrze m.in. ze względu na zatrudnianie w niej bliskich i znajomych nie posiadających odpowiedniego doświadczenia. Nie popierał zmian, jakie przyniósł Sejm Czteroletni, i ustąpił z podskarbiostwa na rzecz Tomasza Wawrzeckiego, jednak ten nie przyjął urzędu. Antoni Dziekoński okazał się zdecydowanym zwolennikiem Targowicy, a w czasie sejmu grodzieńskiego z 1793 r. był przy królu, którego bronił podczas obrad. Pozostawał również w dobrych stosunkach z ambasadorem rosyjskim Jakubem Janem Sieversem. Za swoją postawę otrzymał od Katarzyny II tabakierę z własnymi inicjałami. Zmarł w roku 1812⁴.

Zachowana korespondencja Antoniego Dziekońskiego ze Stanisławem Augustem obejmuje lata 1779–1793. Znajduje się ona w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie⁵. W interesującym mnie okresie, czyli w latach 1779–1784 wymienili między sobą 58 listów, z czego 33 napisał Dziekoński a 25 Stanisław August. Naj-

² Do jej zadań należała ocena zaangażowania finansowego Antoniego Tyzenhauza w owe dobra, ocena stanu nieruchomości, również sprawy ewentualnych nadużyć. S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. II, Londyn 1971, s. 462–643.

³ Komisja Ekonomiczna zastąpiła Komisję Skarbu Jego Królewskiej Mości. Została powołana wraz ze składem na 6 lat. Wszyscy, którzy chcieli wydzierżawić owe dobra lub nimi zarządzać musieli rozliczać się z ową komisją. S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 277–278.

⁴ H. Waniczkówna, *op. cit.*, s. 131–132.

⁵ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BC], rkps 661, s. 243–449; rkps 696, s. 655–667; rkps 699, s. 463–513; rkps 725, s. 273–665; rkps 732, s. 317–375; rkps 921, s. 407–533.

więcej – 25 i 20 – powstało w 1783 r. W pozostałych latach ten dorobek był o wiele skromniejszy⁶. Listy monarchy zachowały się w formie brudnopisu i były redagowane, pisane przez osobę trzecią, jednak czasami pojawiają się dopiski lub fragmenty skreślone osobiście przez Poniatowskiego⁷. Z drugiej strony wszystkie listy Dziekońskiego zostały zapewne napisane przez niego samego. Pięcioletnia korespondencja nie należy do imponujących, ale niewątpliwie pewna jej część z 1783 r. stanowi zwarty zespół o dużej częstotliwości⁸.

Od pierwszych listów z 1779 r. zauważalne było zaufanie Stanisława Augusta do strażnika polnego litewskiego, czego wyrazem była prośba, aby towarzyszył księciu Józefowi Poniatowskiemu w inspekcji starostwa wielońskiego⁹. Mimo pewnych przerw w korespondencji, np. w 1781 r., to zaufanie nie zniknęło i było widoczne w kolejnych listach. Sprawy, problemy czy inne kwestie, jakie przewijały się w korespondencji można podzielić na kilka grup. Niewątpliwie ważną było realizowanie zadań powierzonych Antoniemu Dziekońskiemu w ramach jego urzędowych obowiązków. Przykładem może być list, prawdopodobnie z września 1780 r., który został poprzedzony innym skierowanym do nieznanego adresata, być może Jacka Ogrodzkiego, w sprawie sprawozdania z prac komisji wyznaczonej przez Stanisława Augusta¹⁰. Natomiast pisząc do monarchy informował o problemach, jakie wywołały rządy podskarbiego nadwornego litewskiego w ściąganiu podatków na Litwie. Wywołały one sprzeciwy szlachty na sejmikach w poszczególnych województwach, a skarb królewski był i tak pusty, mimo że wpłynęło do niego 230 000 złp.¹¹ Poza tym martwił się brakiem

⁶ W 1779 r. obaj korespondenci napisali po 2 listy, w 1780 r. także 2 napisał Antoni Dziekoński. W 1782 r. było to tylko po jednym liście, a w 1784 r. 3 napisał konsyliarz, a 2 monarcha. Z 1781 r. nie było żadnego listu.

⁷ Na temat funkcjonowania i roli królewskiego gabinetu pisze M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, ss. 212.

⁸ O roli korespondencji por. M. Kobierecki, *Adam Małachowski i listy do niego z lat 1724–1767 w zbiorach Ossolineum*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2000, Folia historica 67, s. 170–171; W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.

⁹ Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 V 1779, BC, rkps 921, s. 415.

¹⁰ A. Dziekoński do..., Grodno 11 IX 1780, BC, rkps 661, s. 243.

¹¹ Okazało się, że niezgodnie z prawem przekazano ową kwotę Antoniemu Tyzenhauzowi. Odpowiedzialny za to urzędnik Franciszek Baranowicz trafił do aresztu, ale szybko został z niego zwolniony za poręczeniem Kazimierza Wolmera. We-

części dokumentów zatrzymanych przez podskarbiego nadwornego, potrzebnych Komisji Skarbowej Litewskiej w połowie września 1780 r.¹²

Innym problemem była sytuacja miasta Grodna na rok przed obradami sejmu ordynaryjnego w 1784 r. Właśnie tam, według ustaleń z 1673 r., miały się odbywać co cztery lata sejmy. Pierwszy zebrał się w 1679 r., a kolejne w latach 1688, 1693, 1718, 1726, 1729, 1730, 1744 oraz 1752¹³. Teraz, po 32 latach za przygotowanie Grodna do przyjazdu reprezentantów szlachty, senatorów, urzędników, dworu oraz osób postronnych miał odpowiadać Dziekoński. Ten, po przybyciu na miejsce w czerwcu 1783 r., napisał „Pierwsze weyzerzenie na miasto tuteysze przestraszyło myśl moią, zastanowieniem się iak się Seym umieści”¹⁴. Obawiał się również, czy groźba wybuchu wojny między Turcją a Rosją, która podporządkowała sobie w tym czasie Krym, nie doprowadzi do odwołania sejmu. Wątpliwości te rozwił monarcha, nie mając żadnych informacji o zewnętrznych zagrożeniach. Cieszył się także, że wybudowanie stajni, wozowni oraz remont zamku pozwoli mu na częstsze przebywanie w Grodnie¹⁵.

Antoni Dziekoński wraz z architektem Józefem Sacco¹⁶ przeprowadził szczegółowe oględziny dwu zamków i zapewnił o wykonaniu remontu, który pozwoliłby na wygodne lokum dla monarchy. Planowano wybudować stajnie na placach należących do

dług Antoniego Dziekońskiego w ręce prywatne miały trafić jeszcze inne kwoty. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.d. i m., BC, rkps 661, s. 245–250; S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 187–188.

¹² Chciano przeprowadzić kontrolę rachunków przed zbliżającym się sejmem. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 18 IX 1780, BC, rkps 661, s. 255–258.

¹³ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, Seria II, t. IV, nr 3, 1948, s. 157–165.

¹⁴ Prosił także o ponowną decyzję odnoszącą się do organizowania sejmu w tym właśnie miejscu. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 5 VI 1783, BC, rkps 661, s. 285.

¹⁵ Na Litwę wybierał się podkanclerzy litewski Joachim Chreptowicz, który miał skonsultować się z Antonim Dziekońskim w sprawie przygotowań do sejmu. Król do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 9 VI 1783, BC, rkps 661, s. 287.

¹⁶ Był architektem Komisji Skarbu WXL od 12 XII 1771 r. Pracował wcześniej w Grodnie i w Wilnie. Przebudowywał pałace Joachima Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego i Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego. J. Polanowska, *Sacco (Sacci, Sacchi, Sakko) Józef (Giuseppe) de (ok. 1735–1798), architekt włoski*, [w:] *PSB*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 251–252.

ubogich mieszczan przy ulicy Zamkowej¹⁷. Wozownia miała zostać wzniesiona na dziedzińcu starego zamku, a obok niego nad Niemnem, bliżej niż w Warszawie, stacjonowałaby eskorta królewska¹⁸. Posła rosyjskiego miano umieścić w dworze w bliskiej Grodnu Horodnicy¹⁹. Dlatego też Dziekoński prosił o szybkie przysłanie planów dworu wraz z naniesionymi poprawkami. Zapewniał, że czyni tak „bo troskliwy jestem, azeby *in omni puncto* wykonane były rozrządzenia Panskie”. Ponadto chciał, aby monarcha skontaktował się z unickim metropolitą kijowskim Jasonem Smogorzewskim w celu wydzierżawienia dworu oraz licznych placów i nieruchomości w Grodnie²⁰. Pierwsza próba porozumienia się z przedstawicielami metropolity w Warszawie nie powiodła się. Dopiero 16 lipca Stanisław August poinformował Dziekońskiego o pozytywnym finale sprawy²¹.

Problemem były plany dworu dla ambasadora rosyjskiego znajdujące się u księcia Stanisława Poniatowskiego, który udał się na Ukrainę. Stanisław August radził poczekać na księcia lub na szambelana Marcina Badeniego, który od kwietnia 1783 r. był ge-

¹⁷ Antoni Dziekoński zapewnił mieszczan, że ich działki zostaną wykupione przez skarb królewski. Dopiero później poprosił króla o potwierdzenie tej decyzji.

¹⁸ Jednak, aby się tak stało musiano uzyskać zgodę Stanisława Radziwiłła ekspodkomorzego litewskiego.

¹⁹ Horodnica to miejscowość leżąca w pobliżu Grodna, gdzie znajdował się zarząd nad dobrami stołowymi króla. Por. P. Borowik, *Jurydyki miasta Grodna w XV–XVIII wieku. Stanowy podział nieruchomości*, Supraśl 2005, s. 273–274; W. Filipczak, *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1, s. 246.

²⁰ Por. A.A. Zięba, *Smogorzewski Jason herbu Junosza (1715–1788) unicki arcybiskup połocki i metropolita kijowski*, [w:] PSB, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 216–225; W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 r. Struktury administracyjne*, Lublin 1998; *Kościół w Polsce*, t. II, *Wielki XVI–XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 12 VI 1783, BC, rkps 661, s. 289–291.

²¹ Monarcha napisał do Jasona Smogorzewskiego w drugiej połowie czerwca. Antoni Dziekoński po raz kolejny poruszył tę sprawę w liście z 26 VI. 16 VII Stanisław August poinformował o zgodzie metropolity i warunkach najmu. Ustalono, że zapłatę za dzierżawę dworów ureguluje skarb królewski, gdy będą do niego wpływać dochody. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 297–298; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 VI 1783, *ibidem*, s. 325; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, s. 329; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 VII 1783, *ibidem*, s. 353; król do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 16 VII 1783, *ibidem*, s. 355.

neralnym plenipotentem w sprawie ekonomii królewskich na Litwie²². Ostatecznie nie otrzymawszy zmian naniesionych przez króla Antoni Dziekoński razem z architektem Józefem Sacco rozplanowali pomieszczenia i rozpoczęto wyburzanie ścian w pałacu przeznaczonym dla ambasadora rosyjskiego²³.

W Grodnie brakowało miejsc dla zakwaterowania tak dużej liczby osób, które miały przybyć na sejm. Istniejący stan Dziekoński opisał w jednym zdaniu „stancie do naięcia barzo drogie y szczupłe do mieszkań, klasztory małe”. Mimo to podpisywał umowy o ich wynajęcie na czas sejmu²⁴. Rezerwacje czynił także nuncjusz papieski zajmując klasztor dominikański. Antoni Dziekoński sugerował, by kolegium pojezuickie, w którym do ostatniego dnia września miał funkcjonować Trybunał Litewski, zostało zarezerwowane przez Komisję Edukacji Narodowej dla Komisji Skarbowej czy innych magistratur. Dwór miał się zatrzymać w klasztorze karmelitów i w dwóch największych murowanych domach. Dla pozostałych pewnym wyjściem miały być budynki wzniesione przez mieszczan w Grodnie²⁵.

Dosyć późno, bo dopiero w pierwszej połowie sierpnia do króla zgłosił się Michał Grzegorz Grabowski²⁶ generał lejtnant, szef gwar-

²² Stanisław August potwierdził zapewnienia, jakie w jego imieniu składał Antoni Dziekoński właścicielom działek. Był zadowolony z rozplanowania stajni, wozowni oraz eskorty. Marcin Badeni został oficjalnie nominowany na szambelana w 1784 r., ale w korespondencji króla był tytułowany „szambelanem”. Monarcha obiecywał, że plany opracowane przez architekta Józefa Sacco prześle na początku sierpnia. W każdej chwili mógł to samo zrobić z innymi potrzebnymi planami opracowanymi w czasie ostatniej zimy. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 297; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 4 VIII 1783, *ibidem*, s. 369; W. Filipczak, *op. cit.*, s. 267.

²³ Rozpoczęcie remontu w pałacu przeznaczonym dla ambasadora rosyjskiego było spowodowane upływającym czasem i długim oczekiwaniem na plany, które miały nadejść od księcia Stanisława Poniatowskiego. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 9 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 371.

²⁴ Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 10 VII 1783, BC, rkps 661, s. 348.

²⁵ Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 17 VII 1783, *ibidem*, s. 357–358.

²⁶ M. Machynia, V. Rakutis, C. Srzednicki, *Oficerowie wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego 1777–1794. Spisy. Sztab, kawaleria, artyleria, wojska inżynierskie i piechota*, Kraków 1999, s. 23, 141, 144, 152; J. Pachonński, *Grabowski Michał Grzegorz z Konopnicy h. Topór (ok. 1719–1799), generał lejtnant, szef gwardii konnej litewskiej, poseł na sejm 1784 r.*, [w:] PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 502.

dii konnej litewskiej, który chciał ulokować swój oddział w Grodnie. Antoni Dziekoński doradzał miejską wieś Grandzicze²⁷ jako miejsce pobytu dla gwardii, ale dziwił się, dlaczego generał przebywając wcześniej w mieście nie zapewnił miejsca pobytu dla swojej jednostki²⁸.

Przebudowa zamku, wznoszenie nowych budowli, wymagała odpowiednich funduszy. Oszacowany koszt materiałów i robocizny, czyli 116 249 złp.²⁹, król uznał za wysoki. Skarb królewski nie mógł sfinansować przebudowy, dlatego Dziekoński zwrócił się w tej sprawie do Komisji Skarbowej Litewskiej. Ta zgodziła się pokryć wydatki na wzmiankowane cele wraz z remontem bądź wynajęciem dworu dla ambasadora rosyjskiego. Jednak komisarze obawiali się o reakcję opinii publicznej na fakt wydawania publicznych pieniędzy, dlatego prosili o decyzję Rady Nieustającej w tej sprawie. Konsyliarz chciał, aby stało się to szybko, ponieważ, gdy tylko otrzyma takie postanowienie musi, zgodnie z prawem, zebrać pięciu komisarzy, aby mogli oni podjąć decyzję o wydawaniu publicznych pieniędzy. Aby przyspieszyć prace budowlane Dziekoński poprosił o środki z ekonomii królewskich, które później należało potrącić ze środków publicznych. Sugerował również, że te działania pobudzą mieszkańców Grodna do budowy większej liczby domów, jako kwatery dla gości obecnych na sejmie³⁰. Stanisław August dopiero w li-

²⁷ Wieś i folwark między Grodnem a Hożą, na wschód od rzeki Niemen. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: SGKP], red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. II, Warszawa 1881, s. 794; P. Borowik, *op. cit.*, s. 264–267.

²⁸ Antoni Dziekoński dokładne rozmieszczenie oddziału miał uzgodnić z generałem Michałem Grzegorzem Grabowskim, gdy otrzyma szczegółowe plany rozmieszczenia domów we wsi Grandzicze. Król do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 11 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 373–37; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 16 VIII 1783, *ibidem*, s. 382–383.

²⁹ Wysokie koszty drewna, cegły, wapna, wyższe niż w Warszawie, wynikały z wcześniejszego zakazu budowania w Grodnie i braku tu cegielni oraz wapielni. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 12 VI 1783, BC, rkps 661, s. 289–291; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, *ibidem*, s. 297–298; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, *ibidem*, s. 309; *Specyfikacja materyalu potrzebnego y roboty różnych rzemieślników do stayni y wozowni przy zamku grodzienskim*, *ibidem*, s. 323.

³⁰ Rachunek przewidywanych kosztów remontu i wzniesienia potrzebnych budynków miał opracować architekt Józef Sacco. Planowany remont zamku miał spowodować usunięcie z jego murów członków Komisji Skarbowej, ale mogli oni pozostawić archiwum, jak i swoją kasę. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 301–303; nota Antoniego Dziekońskiego

ście z 7 lipca poinformował go o odcyzji Rady Nieustającej i mimo monitów Antoni Dziekoński uspokajał go, że i tak remont zamku nie może się rozpocząć z powodu sesji Trybunału Litewskiego, trwającej do 29 września. Wtedy też miał wysłać odpowiedniego malarza, który odpowiadałby za pomalowanie ścian wewnątrz zamku³¹.

Mimo problemów z finansami Dziekońskiemu udało się w ciągu miesiąca wykupić place pod projektowaną stajnię za 13 000 złp. „w pewności że mi WKMc tego postępku nienaganisz, bo doświadczam ustawicznie, że serce WKMc i największą czuie obrażę, gdy się obywatel żali na krzywdę”³². W lipcu wykopano fundamenty, a w sierpniu je zalano. Budowla ta miała ozdobić miasto oraz osłonić zamki królewskie od pożarów. Poza tym gromadzono materiały budowlane na dwie oficyny – kuchenną i stajenną, jakie planowano zbudować przy pałacu przeznaczonym dla ambasadora rosyjskiego. Miano jeszcze wyremontować budynek eskorty królewskiej, a sam Stanisław August zadowolony z tempa prac zarezerwował miejsce na pobyt dworu³³.

Przy budowie stajni i wozowni brakowało fachowców, których chciano pozyskać z terenu Prus. Jednak w tym samym czasie wszystkich „umiejących trzymać kielnię” król pruski wezwał do pracy nad naprawą umocnień i fortec³⁴.

do Komisji Skarbowej Litewskiej [kopia], Grodno 14 VI 1783, *ibidem*, s. 305–306; odpowiedź Komisji Skarbowej Litewskiej dla Antoniego Dziekońskiego, Grodno 14 VI 1783, *ibidem*, s. 307–308.

³¹ Antoni Dziekoński pisał w sprawie decyzji RN w połowie czerwca 1783 r. Wskazać malarza miał sam Marcello Baciarelli. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 301–303; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 22 VI 1783, *ibidem*, s. 315; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 VI 1783, *ibidem*, s. 325; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, s. 329; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 342.

³² Stanisław August zaaprobował jego działania. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 VI 1783, BC, rkps 661, s. 325; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 10 VII 1783, *ibidem*, s. 347; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 VII 1783, *ibidem*, s. 353.

³³ Resztą miejsc noclegowych Dziekoński miał się zająć, gdy wróci do Grodna. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 25 VII 1783, BC, rkps 661, s. 363–364; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 4 VIII 1783, *ibidem*, s. 369; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 9 VIII 1783, *ibidem*, s. 371.

³⁴ Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 9 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 371.

Pod koniec sierpnia murarze wybudowali do połowy dwie ściany dwóch oficyn przy pałacu posła rosyjskiego oraz mieli rozpocząć wznoszenie ściany stajni. Dziekoński zamówił „posadzki taflowe” oraz uzgodnił warunki z ślusarzami. Przesłał również do Warszawy plany pałacu ambasadora wraz z poprawkami architekta Józefa Sacco. Po ich zaakceptowaniu przez monarchę i Ottona Magnusa von Stackelberga przebudowa miała się rozpocząć 29 września³⁵.

Przedstawiciel monarchy nie tylko kontrolował remonty i budowy, lecz zajął się również sprawą przygotowań samego miasta do obrad sejmu. Domagał się wybrukowania ulic lub ich naprawy, na co władze Grodna przystały, ale zastrzegły, iż wiele będzie zależało od właścicieli posesji. Zapewniono kwatery dla gwardii pieszej i konnej króla oraz dwu pułków wraz z chorągwią marszałka wielkiego litewskiego³⁶. Obiecywano, choć mieszczenie nie byli temu zbyt chętni, z powodu podwyższonych podatków, do starań o poprawę bezpieczeństwa przeciw pożarowego, że oprócz dwu sikawek, będących w dobrym stanie, zostanie zbudowana kolejna. Poza tym kopano kolejną studnię³⁷. Władze Grodna domagały się także przywrócenia komisji dobrego porządku i w tej sprawie Dziekoński zwrócił się do monarchy na początku sierpnia 1783 r. dowodząc, że mimo wydania w 1776 r. dekretu powołującego ową komisję, nie zrealizowano go, a „przysada szczęśliwa, dochody mieyskie nie małe, upewnienia powstanie zasypanemu rozwalinami miastu, a protekcja WKMci wleje ducha przemysłu handlowego y rze-

³⁵ Monarcha z radością zaakceptował zmiany i kazał pochwalić architekta. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 25 VIII 1783., BC, rkps 661, s. 375; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 30 VIII 1783, *ibidem*, s. 393; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 16 IX 1783, *ibidem*, s. 407; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 20 IX 1783, *ibidem*, s. 409; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 24 IX 1783, *ibidem*, s. 411.

³⁶ Magistrat przypominał, że w przeszłości Grodno rozwijało się wtedy, gdy odbywały się tam sejmy. Pismo Antoniego Dziekońskiego do magistratu miasta Grodna, Grodno 14 VI 1783, BC, rkps 661, s. 387–388; rezolucja miasta Grodna w odpowiedzi na pismo Antoniego Dziekońskiego z 14 VI 1783, b.d. i m., *ibidem*, s. 389–392.

³⁷ Obie sikawki służyły do gaszenia ognia na dachach w Horodycy. Jednak w niewielkim stopniu mogły gasić pożary na dachach zamków. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, 11 VIII 1783, b.m., BC, rkps 661, s. 373–374; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, 16 VIII 1783, b.m., *ibidem*, s. 382–383; pismo Antoniego Dziekońskiego do magistratu miasta Grodna, Grodno 14 VI 1783, *ibidem*, s. 387–388; rezolucja miasta Grodna w odpowiedzi na pismo Antoniego Dziekońskiego z 14 VI 1783, b.d. i m., *ibidem*, s. 389–392.

miesniczego”. Z tego powodu Dziekoński po raz drugi wysłał projekt do Joachima Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, „żeby był przez tego mądrego ministra roztrząsiony”, podkreślając konieczność pośpiechu w sprawie decyzji. Król zaaprobował prośbę swego sługi i niezwłocznie wysłał odpowiedni dokument, za który Dziekoński mu podziękował³⁸.

Od 10 października 1783 r. w Grodnie rozpoczęła działalność komisja dobrego porządku, ale według Dziekońskiego nie wszyscy mieszczanie chcieli jej funkcjonowania, bo byli odpowiedzialni za nadużycia i kradzież dobra publicznego, za co mieli wkrótce odpowiadać przed sądem. To oni właśnie przeciwstawiali się zmianom w mieście, dlatego prosił, jeśli byłoby to konieczne, o zgodę na użycie wojska³⁹.

Przygotowania do sejmu w Grodnie zajmowały sporo miejsca w listach od czerwca do sierpnia 1783 r. Obok tej kwestii do zadań eksstrażnika litewskiego należała kontrola nad ekonomiami litewskimi. Po wygaśnięciu kontraktu dzierżawnego z Franciszkiem Rzewuskim marszałkiem nadwornym koronnym, co nastąpiło 30 czerwca, nowym posesorem został książę Stanisław Poniatowski. Jednak pod koniec czerwca w Grodnie nie było ani Marcina Badeniego, głównego plenipotenty księcia, ani Tomasza Adama Uruskiego, dotychczasowego zarządcy i człowieka związanego z Franciszkiem Rzewuskim, aby dopełnić przekazania ekonomii. Ten ostatni, choć oficjalnie wraz z dotychczasowymi współpracownikami zaoferował swoje usługi, to jednak w rozmowie z Antonim Dziekońskim okazał wobec tego niechęć. Wahania Tomasza Adama Uruskiego miał przełamać list od Stanisława Augusta, ale okazało się, że perswazja ze strony eksstrażnika litewskiego była skuteczna i nie było potrzeby doręczyć pisma⁴⁰.

³⁸ Uczynił także kilka rekwizycji na rzecz władz miejskich, zgodnych z życzeniami królewskimi. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 2 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 36–368; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 11 VIII 1783, *ibidem*, s. 373–374; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 16 VIII 1783, *ibidem*, s. 382–383; rezolucja miasta Grodna w odpowiedzi na pismo Antoniego Dziekońskiego z 14 VI 1783 r., b.m. i d., *ibidem*, s. 389–392.

³⁹ Dziekoński nie chciał informować o tym króla, zachowując powagę i autorytet swojego urzędu. Prosił o odpowiednie pismo do podpułkownika Froelicha. Stanisław August zgodził się na to i wysłał konsyliarzowi stosowny list. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, spod Grodna 26 IX 1783, BC, rkps 661, s. 416; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 2 X 1783, *ibidem*, s. 434.

⁴⁰ Po konsultacji z Marcinem Badenim obaj uznali, że list monarchy, jakim dysponował Antoni Dziekoński, do Tomasza Adama Uruskiego odeśła z powrotem

Z powodu zmiany dzierżawcy rozpoczął się przegląd wszystkich kluczy ekonomii królewskich na Litwie, trwający do października 1783 r. Antoni Dziekoński zakładał, że w następnym etapie będzie badał każdą relację z owych dóbr⁴¹. Jednak pragnieniem zarówno monarchy, jak i Franciszka Rzewuskiego, marszałka nadwornego koronnego, było sprawne i szybkie uzyskanie rozliczenia się z owej dzierżawy. O determinacji dzierżawcy świadczyła chęć wydania zobowiązania do pokrycia jakiegokolwiek niedopłaty przed rozliczeniem się z kontraktu dzierżawnego. W tej sprawie do Warszawy miał przybyć Tomasz Adam Uruski⁴². Innego zdania był Antoni Dziekoński, który w jednym ze swych najdłuższych listów próbował odwieść swojego adresata od takiej decyzji. Pisał „w każdym kraju kończący dzierżawę żądać powinien weryfikacji rządów swoich, światłego obrachunku remanentów, a potem kwitu *ex posse*”. Informował, że do tego została upoważniona Komisja Ekonomiczna, która wysłała go na rozkaz króla na Litwę, aby przejrzał wszystkie rachunki z dzierżaw i dopiero po ich weryfikacji będzie miał prawo wydać odpowiednią opinię. Od dwu miesięcy przebywał w Grodnie i żądał dokumentów w tej sprawie. Podobnie Tomasz Adam Uruski nie był gotowy na to, ponieważ należało rozliczyć każdy klucz pod względem rachunków, zlustrować majątek nieruchomości i ruchomy, a także przedstawić zaludnienie oraz powinności wraz z innymi korzyściami, jak browarnictwo czy dochody z lasów. Eksstrażnik litewski przewidywał, że marszałek nadworny

bez doręczania go adresatowi. Stanisław August, który w owym liście nakłaniał Tomasz Adama Uruskiego do współpracy z Marcinem Badenim, był zadowolony z takiego obrotu sprawy. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 VI 1783, BC, rkps 661, s. 327; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, s. 330; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 3 VII 1783, *ibidem*, s. 335; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 341; Stanisław August do Tomasza Adama Uruskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, rkps 691, s. 259; M. Z a l e w s k i, *Pamiętniki... wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm czteroletni*, Poznań 1879, s. 129; W. Filipczak, *op. cit.*, s. 247, 267.

⁴¹ W połowie lipca 1783 r., mając niewiele obowiązków, udał się do swoich dóbr. Natomiast na początku października objeżdżał dobra należące do ekonomii królewskich, kiedy komisja skarbowa litewska dokonywała rozliczeń z poprzedniego okresu ich dzierżawy. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 17 VII 1783, BC, rkps 661, s. 358–359; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Kumiała 1 X 1783, *ibidem*, s. 429.

⁴² Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 11 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 373–374.

koronny otrzyma wkrótce rozliczenie z dzierżawy ekonomii królewskich, ale opinii w tej kwestii spodziewał się dopiero w październiku 1783 r. Dlatego uważał, że „prętka robota niepożyteczna” i stwierdził dalej: „ja chcę gruntownie poznać Ekonomie WKMc, żeby Komissia Ekonomiczna *abhinc* w tym artykule nie chodziła *in obscura* z szkodą Skarbu Pańskiego, bo niemieliśmy dotychczas swiatley nauki, *quidvalent* Dobra Stołowe”. Również chory Tomasz Adam Uruski, przebywający w Szawlach, nie mógł przyspieszyć swojej pracy. Stwierdzał, że marszałek „Ekonomie w dobrym stanie zostawuie” i jeśli nie miał nic do ukrycia, to tak szybkie działanie naraża go na krytykę i podejrzliwość ze strony opinii publicznej. Na koniec uznał, że nie może wydać żadnego kwitu, podobnie jak Uruski przebywający w Warszawie nic nie będzie mógł zrobić w tej sprawie. Podkreślił, że monarcha poprosił go o zmianę rozliczania wpłat i wypłat z prywatnego skarbu królewskiego, dlatego nie należy zmieniać procedur dla jednego przypadku. W końcu stwierdził, że jego uwagi wynikają z wierności wobec adresata i że to on zadecyduje⁴³.

W tej sprawie napisał do konsyliarza również Michał Jerzy Mniszech, dotychczasowy marszałek nadworny litewski, uzasadniając wydanie pokwitowania Franciszkowi Rzewuskiemu, jego lojalistyczną postawą w czasie zamieszania z nominacją na urząd marszałka wielkiego koronnego⁴⁴. Na list Antoniego Dziekońskiego z 16 sierpnia monarcha odpowiedział dopiero dziewięć dni później, koncentrując się nad innymi kwestiami. Na końcu poinformował swego sługę, że jego gabinet wydał już rezolucję w sprawie marszałka nadwornego koronnego, która być może jeszcze nie dotarła do eksstrażnika litewskiego, a miała chronić obu przed atakami opozycji⁴⁵. Sam Dziekoński napisał do monarchy dopiero 30 sierp-

⁴³ Antoni Dziekoński zwracał uwagę, że rozliczenie Franciszka Rzewuskiego powinno zostać przeprowadzone między skarbem Stanisława Augusta a skarbem ekonomii. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 16 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 377–382, 384.

⁴⁴ Lojalnościowa postawa Franciszka Rzewuskiego ujawniła się w jego rezygnacji z nominacji na urząd marszałka wielkiego koronnego na życzenie Stanisława Augusta. Po tym wycofał się z polityki, a na wakujący urząd marszałka nominację otrzymał Michał Jerzy Mniszech. Ten uważał, że powinno się rozliczyć trzyletni okres dzierżawy Franciszka Rzewuskiego, który miał uregulować ewentualne straty finansowe. Kopia listu M.J. Mniszcha do A. Dziekońskiego, Warszawa 27 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 385; W. Filipczak, *op. cit.*, s. 26.

⁴⁵ Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., z 25 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 375–376.

nia, a sprawa rozliczeń z Franciszkiem Rzewuskim pojawiła się jeszcze w listach z 1 i 8 października 1783 r.⁴⁶

Konsyliarz stał się także elementem rozgrywki księcia Stanisława Poniatowskiego, który starał się o zawarcie kontraktu tabacznego z komisją skarbową litewską. Niewiele to dało, ponieważ Stanisław August odmówił zgody na taką transakcję argumentując to względami ekonomicznymi⁴⁷.

W ramach swoich obowiązków stał się odpowiedzialny również za fabryki istniejące wokół Grodna, m.in. powierzając zarząd nad fabryką królewską Tadeuszowi Downarowiczowi, chorążemu rzeczywistemu i administratorowi grodzieńskiemu, który mieszkał w pobliżu⁴⁸. Jednak w tej roli Antoni Dziekoński nie spisywał się najlepiej, ponieważ pod koniec sierpnia 1784 r. Stanisław August upomniał się o nie, gdy poinformowano go o pewnych opóźnieniach. Radził, aby użyć większej liczby pracowników i większych pieniędzy. Wierzył również w zdolności organizacyjne swojego zaufanego współpracownika⁴⁹, który po zakończonym sejmie w 1784 r. zajmował

⁴⁶ Kiedy Antoni Dziekoński wizytował ekonomie litewskie we wrześniu 1783 r., poprosił o przesłanie kopii transakcji zawartych między skarbem króla a Franciszkiem Rzewuskim w sprawie dzierżaw dóbr ekonomicznych. Król się na to zgodził. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Kumiała 1 X 1783, BC, rkps 661, s. 429–430; Stanisław August do A. Dziekońskiego, Warszawa 8 X 1783, *ibidem*, s. 439.

⁴⁷ Stanisław Poniatowski obiecywał stryjowi zyski, jakie oferowała kompania warszawska. W piśmie wystawionym przez Michała Jerzego Mniszcha, marszałka wielkiego koronnego, prezesa Kamery, nie zgodzono się na zawarcie takiego kontraktu, ponieważ chciano, aby monopol tabaczny znalazł się w rękach komisji ekonomicznej skarbu królewskiego. Pismo Michała Jerzego Mniszcha miało być przekazane szambelanowi Marcinowi Badeniemu. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostowicze 16 IX 1783, BC, rkps 661, s. 408; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 20 IX 1783, *ibidem*, s. 409; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 24 IX 1783, *ibidem*, s. 411; pismo pt. „Przyczyny dla których iest rzeczą potrzebną, aby Kommissya JKMci Pa Miłł starała się o pozyskanie Kontraktu Tabacznego od Prz Kommissyi Skar Litt.”, *ibidem*, s. 421–423; kopia ugody między komisją ekonomiczną skarbu królewskiego a panami Blankiem, Rafałowiczem i Dekiertem dotycząca handlu tabacznego z 19 IV 1783 r., *ibidem*, s. 425.

⁴⁸ W 1778 r. Tadeusz Downarowicz był administratorem w ekonomii wielońskiej, gdy doszło tam do wystąpień i konfliktu poddanych z administracją. Antoni Tyzenhauz planował wysłać go do Anglii, aby zapoznał się z najnowszymi formami gospodarowania dobrami. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 17 VII 1783, BC, rkps 661, s. 358; S. Kościółkowski, *op. cit.*, t. II, s. 98, 101, 556.

⁴⁹ Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 25 VIII 1784, BC, rkps 725, s. 275.

się zorganizowaniem transportu dla gości, w tym niejakiego Sussona. Z tego powodu musiał się tłumaczyć z braku uregulowanych należności wobec poczty: „nikt się dotychczas nie pokazał, ani pokazuje skrzywdzonym przez skarb WKMc, Grodno pełne złota, każdemu umowa dotrzymana y uskutecznioma”⁵⁰. Monarcha w odpowiedzi wyrażał swoje zadowolenie z podjętych czynności⁵¹.

Antoni Dziekoński zajął się również prośbą fabrykanta Roberta Soliera, który chciał zainwestować w fabrykę w Grodnie, ale potrzebował według konsyliarza 300 000 złp. Dlatego wątpił, czy skarb litewski będzie w stanie znaleźć tak dużą kwotę⁵². Z drugiej strony interweniował, gdy fabrykanci z Kobyłki chcieli przejąć w Grodnie maszyny służące do produkcji jedwabiu, na których wcześniej produkowano pasy i pończochy. Konsyliarz był przeciwny takiemu rozwiązaniu, ponieważ stanowiły one przedmiot sporu w procesie z podskarbin nadwornym litewskim. Poza tym wydanie ich w ręce prywatne nie gwarantowało założenia nowej fabryki, a lepszym rozwiązaniem byłoby uruchomienie zamkniętej⁵³. W innym przypadku nie potrafił pomóc grupie cudzoziemców, którzy zostali wyprawieni z Warszawy na Litwę, aby osiedlili się w eko-

⁵⁰ Uważał, że skarga poczmistrza z Grodna była niesprawiedliwa, ponieważ zapłaci za wszystko po podliczeniu kosztów wszystkich przewozów gości. Dla owego Sussona miał kupić powóz, który później należałby do królewskiej stajni. Zapewniał także o ośrodkach finansowych na drukarnię, o co zabiegał Mateusz Tukalski Nielubowicz sekretarz sejmowy. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 24 XI 1784, BC, rkps 696, s. 655–661; Mateusz Tukalski Nielubowicz do Stanisława Augusta, Grodno 19 XI 1784, *ibidem*, rkps 697, s. 1029; Stanisław August do Mateusza Tukalskiego Nielubowicza, Białystok 22 XI 1784, *ibidem*, s. 1033.

⁵¹ Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Białystok 26 XI 1784, BC, rkps 696, s. 663.

⁵² Marcin Badeni miał podobno 30 złp., dlatego Antoni Dziekoński przewidywał pomoc komisji ekonomicznej monarchy, który naradzał się w tej kwestii z koniuszym koronnym. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 22 VI 1783, BC, rkps 661, s. 317; Robert Solier do Stanisława Augusta, Grodno 20 VI 1783, *ibidem*, s. 321; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 VI 1783, *ibidem*, s. 326; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, s. 329.

⁵³ Maszyny należały do majątku królewskiego i w przypadku, gdyby nowa prywatna fabryka upadła, znalazłyby się w rękach prywatnych, poza kontrolą monarchy. Myśląc o tej sprawie, uważał że należy zabronić ponownego występowania do króla w sprawach wcześniej rozstrzygniętych. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 6 IX 1783, BC, rkps 661, s. 397–398; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Ołtupów 12 IX 1783, *ibidem*, s. 401–403; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 17 IX 1783, *ibidem*, s. 405.

nomiach królewskich. Przeszkodą był brak uprawnień eksstrażnika litewskiego w tej kwestii⁵⁴.

Monarcha zlecał także rozwiązywanie problemów skarbowych, z jakimi zwracano się do niego. Mógł liczyć na pozytywny rezultat jak to stało się z Regimentem Gwardii Konnej Litewskiej, który sprowadził z Prus kapelusze, buty i spodnie, ale nie miał już funduszy na uiszczenie cła, dlatego towary te zostały zatrzymane przez Komisję Skarbową Litewską. W tej sytuacji Stanisław August stwierdził: „pierwszy raz się to trafiło, więc musi być jakaś nowość lub nieporozumienie”. Uzasadniał, że choć prawo obowiązywało również jego, to chciał wyjątku i przepuszczenia towarów bez opłat⁵⁵.

Kolejnym ważnym zadaniem było opracowanie budżetu Korpusu Kadetów, który został przeniesiony z Grodna do Wilna⁵⁶. Brak środków pociągnął za sobą ograniczenie grona nauczycieli oraz uczęszczanie kadetów na zajęcia do Akademii Wileńskiej. Monarsze zależało, aby kształcono sędziów, pisarzy, geometrów czy regentów kancelarii, ponieważ takie występowało zapotrzebowanie. Z tego powodu ułożony program kształcenia pomijał np. naukę artylerii. Z drugiej jednak strony, mimo ograniczeń finansowych, był zainteresowany zatrudnieniem w roli nauczyciela nieznanego z imienia obersztajtynanta Cranemana oraz rozważał podniesienie rocznego budżetu powyżej 20 000 złp.⁵⁷

⁵⁴ Odkąd książę Stanisław Poniatowski stał się dzierżawcą ekonomii królewskich na Litwie, Antoni Dziekoński utracił kompetencje w sprawie osadników. Poza tym ludzie związani z księciem zajęli prawie wszystkie majątki. Dlatego polecał, aby owych chętnych do gospodarstwa osadzić w dobrach królewskich kozienickich lub sandomierskich. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 26 VII 1783, BC, rkps 661, s. 365.

⁵⁵ Władca zastanawiał się, dlaczego nie zlecono wykonania tych rzeczy w rodzimych zakładach rzemieślniczych, dlatego dopilnuje, aby w przyszłości tak się stało. Dzięki staraniom Antoniego Dziekońskiego owe towary miały zostać oddane podczas zwyczajnej sesji komisji. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 299–300; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, *ibidem*, s. 311.

⁵⁶ Korpus ów został powołany do życia przez Antoniego Tyzenhauza, a jego uczniowie byli kształceni na koszt monarchy. W latach siedemdziesiątych XVIII w. liczył on około 20–30 uczniów. S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. I, Londyn 1970, s. 411–415.

⁵⁷ Brakowało środków na opłacenie nauczycieli. Według założeń Stanisława Augusta warszawska Szkoła Rycerska miała kształcić przyszłych wojskowych. W sprawie Cranemana pisał do monarchy generał Jan Komarzewski. Ten zobowiązał się rozmawiać z księdzem Marcinem Poczubutem oraz podkanclerzym

Wiele miejsca w korespondencji poświęciły również obie strony działalności publicznej. Informowano się wzajemnie o wakansach i proponowano kandydatów lub omawiano ich przydatność pod kątem działalności stronnictwa regalistycznego na Litwie. W tej wymianie poglądów konsyliarz niejednokrotnie starał się promować swoich kandydatów. Już w 1780 r. prosił monarchę, zresztą z pozytywnym skutkiem, aby nieznany z imienia Suchodolski, sędzia ziemski wołkowyski i Franciszek Jelski, podkomorzy starodubowski zostali wybrani przez sejm na kolejną dwuletnią kadencję w Komisji Skarbowej Litewskiej⁵⁸. W liście z 5 czerwca 1783 r. informował o słabym zdrowiu kasztelana brzeskiego litewskiego Józefa Bystrego. Kandydata na ten urząd, zajmującego się jedynie sprawami lokalnymi, widział we Franciszku Druckim Lubeckim marszałku pińskim⁵⁹ lub w Kajetanie Korzeniowskim regencie kancelarii litewskiej, ale generalnie „Obywatelow w Województwie nie masz bogatych do Senatorii”, co było istotne, ponieważ obóz królewski miał w tym województwie wielu zwolenników⁶⁰. W odpowiedzi monarcha kazał oczekiwać na przybycie Joachima Chreptowi-

litewskim Joachimem Chreptowiczem. W sprawie finansowania Stanisław August chciał się poradzić z Antonim Dziekońskim po jego przyjeździe do Warszawy. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, BC, rkps 661, s. 329–330; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 3 VII 1783, *ibidem*, s. 335–336; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 341.

⁵⁸ Uważał, że obaj byli pracowici i uczciwi, przywiązani do monarchy, czego był pewien. Antoni Dziekońskido Stanisława Augusta, Grodno 18 IX 1780, BC, rkps 661, s. 255–258; *Volumina Legum*, t. VIII, Petersburg 1860, s. 584; S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 525, 562; E. Rostworowski, *Jelski Franciszek h. Pielesz (1738–1821)*, [w:] *PSB*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 152.

⁵⁹ Franciszek Drucki-Lubecki, chorąży piński, prosił w 1780 r., aby został posłem na sejm, a pod koniec 1781 r. o wyższy urząd. Stanisław August poparł jego starania i na sejmiku w lutym 1782 r. wybrano go na marszałka powiatu pińskiego. Być może obawa przed zbyt szybkim awansem nie pozwoliła mu na uzyskanie kasztelanii. Franciszek Drucki Lubecki, chorąży piński do Stanisława Augusta, Pińsk 25 VIII 1780, BC, rkps 661, s. 187–188; Franciszek Drucki Lubecki, chorąży piński do Stanisława Augusta, Pińska 29 XII 1781, *ibidem*, s. 189; Stanisław August do Franciszka Druckiego Lubeckiego, chorążego pińskiego, b.m., 14 I 1782, *ibidem*, s. 191; Franciszek Drucki Lubecki, chorąży piński do Stanisława Augusta, Pińsk 6 II 1782, *ibidem*, s. 193; Stanisław August do Franciszka Druckiego Lubeckiego, marszałka pińskiego, b.m., 18 II 1782, *ibidem*, s. 195.

⁶⁰ Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 5 VI 1783, BC, rkps 661, s. 286.

cza podkanclerzego litewskiego, ale ostatecznie żaden z kandydatów eksstrażnika litewskiego nie został senatorem⁶¹.

Konsyliarz interweniował również w interesie szlachty z powiatu wołkowyskiego, która nie chciała, aby starostwo grodowe znalazło się w rękach dysydentów i czyniła to „nie z fanatyzmu [...] ale z niewytartey y świeżey pamięci, że Dysydenci byli przyczyną zasmucenia Naylepszego z krolow Pana swojego y nadniszczenia Oyczyzny”⁶². Bronił w ten sposób posad w grodzie wołkowyskim, którego nowym starostą został Paweł Grabowski⁶³, syn męża kochanki Stanisława Augusta Elżbiety Grabowskiej. Tenże wraz z Janem Jerzym Grabowskim, generałem inspektorem wojsk litewskich, nie wyobrażał sobie, aby nie korzystać z prawa do zmian w składzie sądu grodzkiego⁶⁴. Antoni Dziekoński przewidywał, że zdymisjonowani urzędnicy, w tym jego brat, sędzia grodzki, od osiemnastu lat „wszystkie narzekania na mnie obrocą y dni moje żalami napełniać będą”. Dlatego nie potrzeba zmian „bo kto do krola swojego przywiązany, Sługom Jego powinien być pomocnym, a nie szkodliwym”. Ruchy kadrowe mogą jedynie podnieść stopień wzajemnej agresji i przyczynić się do nikomu niepotrzebnego konfliktu, „bo rugowani po długich zasługach urzędnicy karmic będą we wnętrznościach swoich zapał zemsty, który w upatrzonym czasie wybuchność może”⁶⁵. Stanisław August miał się spotkać z podkanclerzym litewskim Joachimem Chreptowiczem, ale nie podjął w tej sprawie zdecydowanych kroków, mimo że chciałby zadowolić każdego, szcze-

⁶¹ Był także zadowolony z propozycji, jakie przedstawił Antoni Dziekoński. Józef Bystry, kasztelan brzeski litewski, zmarł na początku sierpnia 1783 r. Nowym kasztelanem wybrano na posiedzeniu Rady Nieustającej 26 VIII 1783 r. Józefa Szczyta. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 9 VI 1783. BC, rkps 661, s. 287–288; Protokół potoczny RN z 1783 r., AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. VII, t. XLVII, k. 70; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 102; W. Konopczyński, *Bystry Józef „na Bystrach” († 1783), kasztelan brzeski litewski...*, [w:] PSB, t. III, Kraków 1937, s. 172–173.

⁶² Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, BC, rkps 661, s. 313.

⁶³ S. Herbst, *Grabowski Paweł z Konopnicy (1759–1794?), generał*, [w:] PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 507.

⁶⁴ W. Konopczyński, *Grabowski Jan Jerzy h. Topór (zm. 1789 r.), komendant gwardii przybocznej litewskiej, marszałkiem konfederacji słuckiej*, [w:] *ibidem*, s. 494; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, BC, rkps 661, s. 331.

⁶⁵ Antoni Dziekoński do monarchy, Grodno 3 VII 1783, BC, rkps 661, s. 338–339.

gólnie „tak jak WPan jesteś szacowaney”, choć nie było to możliwe⁶⁶. Dopiero interwencja ambasadora rosyjskiego Ottona Magnusa Stackelberga zapewniła dwóm jego bliskim krewnym urzędy w grodzie wołkowyskim. Jedynie niejaki Kołłataj, szwagier Antoniego Dziekońskiego, miał utracić urząd pisarza grodzkiego. Stanisław August radził konsyliarzowi, aby wmówił swym krewnym, że pozostanie na urzędach zawdzięczają nowemu staroście i jego dobroci, ale ten się na to nie zgodził uważając, że wdzięczność należy się monarsze⁶⁷.

Jednak jeden z krewnych eksstrażnika litewskiego, niejaki Suchodolski, aktywny regalista, nie utrzymał urzędu podstarosty wołkowyskiego. Miało to wynikać z działań samego zainteresowanego, którego konsyliarz bronił w liście do Stanisława Augusta stawiając retoryczne pytanie, „czyż przymilenie się na iednym seymiczku obywatela radomskie y barskie duchy znaiącego powinno odpychać zasłużonego WKMci?” Uważał, że los ludzi wiernych monarsze nie powinien zależeć od przypadku⁶⁸. Na ten wywód monarcha zareagował stanowczo, chcąc wiedzieć kogo miał na myśli. Konsyliarz wyjaśnił, że kandydatem do podstarostwa popie-

⁶⁶ Antoni Dziekoński podziękował Stanisławowi Augustowi za zajęcie się tą sprawą i przytoczył opinię podkanclerzego Joachima Chreptowicza, że zmiany w urzędach grodzkich mogą przyczynić się do wewnętrznych problemów. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, BC, rkps 661, s. 342; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 10 VII 1783, *ibidem*, s. 348; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 VII 1783, *ibidem*, s. 353; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 16 VII 1783, *ibidem*, s. 355.

⁶⁷ Antoni Dziekoński zapewniał, że obaj dotychczasowi urzędnicy, gdy dowiedzieli się o nominacji Pawła Grabowskiego, udali się do jego domu z dowodami oddania i „bywali w tej roli kilkakrotnie”. Monarcha prosił, aby nie ujawniać, że to interwencja Ottona Magnusa Stackelberga spowodowała ustępstwa ze strony nowego starosty. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 19 VII 1783, BC, rkps 661, s. 361; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 30 VIII 1783, *ibidem*, s. 394–395.

⁶⁸ Starosta wołkowyski zaproponował owemu Suchodolskiemu, aby przybył na miłą od Wołkowyska w przeddzień reasumpcji roczków wrześniowych, aby ustalić plan działania podczas tych czynności sądowych. Według Antoniego Dziekońskiego ów Suchodolski przybył na miejsce, ale w nocy. Samo spóźnienie konsyliarz bagatelizował i podkreślał, że podstarości często bywał w domu Grabowskich. Królowi było niezręcznie występować w obronie podstarościęgo. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Ołtupów 12 IX 1783, BC, rkps 661, s. 404; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 17 VIII 1783, *ibidem*, s. 405–406; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, spod Grodna 26 IX 1783, *ibidem*, s. 415–416.

rany przez Pawła Grabowskiego był niejaki Iwaszkiewicz, szlachcic należący do obozu przeciwników Stanisława Antoniego Poniatowskiego przed i po koronacji. Dlatego sądził o takich ludziach „nie jestem w zdaniu żeby byli *taliter agentes* martwieni, ale przekonać się niezdolam, żeby mogli zyskiwać preferencją nad tych, co wytrwali w wierności niepokalaney dla Mayestatu”. Na koniec prosił, aby owe wynurzenia pozostały tylko między nimi, ponieważ mogłyby spowodować dodatkowe napięcia w powiecie wołkowyskim⁶⁹.

W przypadku starostwa brzesko-litewskiego sytuacja była trochę inna. Antoni Dziekoński aktywnie włączył się tu w obsadę urzędów grodzkich optując w kwietniu 1783 r. za niejakim Chrzanowskim na urząd pisarza grodowego⁷⁰. Nowy starosta, książę Kazimierz Nestor Sapieha, generał artylerii litewskiej, chciał powołać nowych urzędników w grodzie odsuwając ludzi związanych z królem i bliskich eksstrażnika litewskiego, co spowodowałoby dekompozycję obozu regalistycznego⁷¹. Stąd prośba, aby Jacek Paszkow-

⁶⁹ Stanisław August wątpił w to, że ów Suchodolski pozostanie długo wicestarostą wołkowyskim. Tak się też stało i później Antoni Dziekoński występował o awans dla niego, ponieważ wkrótce mógł zawakować urząd strażnika wołkowyskiego. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 2 X 1783, BC, rkps 661, s. 434; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 6 X 1783, *ibidem*, s. 436–437; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m. i d., *ibidem*, s. 443.

⁷⁰ Starosta brzeski litewski Ignacy Morykoni już wcześniej wysłał do kancelarii królewskiej akt nominujący Chrzanowskiego na urząd pisarza grodowego. Antoni Dziekoński odesłał tę nominację samemu zainteresowanemu, dlatego po śmierci niejakiego Włodka, dotychczasowego pisarza, urząd trafił od razu w ręce następcy. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., IV 1783, BC, rkps 725, s. 273.

⁷¹ Kazimierz Nestor Sapieha kupił starostwo grodowe brzeskie od Ignacego Morykoniego. Transakcja została zawarta oficjalnie 3 XI 1783 r., ale matka Kazimierza Nestora Sapiehy, księżna wojewodzina Elżbieta z Branickich Sapieżyna pisała w tej sprawie do Stanisława Augusta już przed 20 IX. Przekazała, że jej syn już obiecał dwa urzędy sędziowskie grodzkie oraz pisarstwo w grodzie brzesko-litewskim. Pozostawiono królowi wybór jednego urzędu sądowniczego oraz wicestarosty i w tej sprawie monarcha prosił o radę co do obsady tych urzędów. Monarcha wydawał się zrezygnowany w związku z negocjacjami, jakie trwały wokół przyznania starostwa Kazimierzowi Nestorowi Sapiesze oraz rozdysponowaniu urzędów. Musiał zaakceptować kandydaturę niejakiego Niemcewicza, byłego posła na sejm, co mogło wzbudzić zdziwienie Antoniego Dziekońskiego. Prosił o dyskrecję, ponieważ według wzajemnych ustaleń sprawa urzędów znalazła się w gestii nowego starosty „już to teraz tak ma być, czy to miło, lub nie”. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 20 IX 1783, BC, rkps 661, s. 409–410; B. Zaleski, *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, Poznań

ski, podstarosta i niejaki Chrzanowski, pisarz grodowy jako regaliści pozostali na swoich stanowiskach. Konsyliarz przypominał, że w czasie negocjacji na temat przyznania starostwa to poseł rosyjski zastrzegł obsadę urzędów w rękach monarchy⁷². Ostatecznie Stanisław August porozumiał się z księciem Kazimierzem Nestorem Sapiehą w tej kwestii⁷³.

W ramach kolejnych rozsad na urzędach ziemskich konsyliarz powiadomił króla o śmierci wiernego sługi królewskiego Jana Wołkowskiego marszałka grodzieńskiego i szybkiej potrzebie wyznaczenia kandydatów⁷⁴. Natomiast w przypadku urzędu mostowniczego smoleńskiego proponował Juliana Sylwestrowicza, wiceadministratora ekonomii olickiej, na co monarcha przystał⁷⁵.

W kwietniu i sierpniu 1783 r. polecał królowi niejakiego Lau-dańskiego, pisarza grodzkiego żmudzkiego, z którym współpracował i którego uznawał za człowieka roztropnego. Chciał, by starający się o urząd starosty żmudzkiego Antoni Giełgud, kasztelan żmudzki pozostawił go na urzędzie, tym bardziej że zajmował się sprawami Teresy z Kinskych – Heruli, wdowy po Andrzejku Poniatowskim, generale lejtnancie i feldmarszałku austriackim, bracie Stanisława Augusta⁷⁶. Interweniował również w sprawie zwolnio-

1872, s. 160–164; Ł. Kądziała, *Sapieha Kazimierz Nestor h. Lis (1757–1798)*, [w:] *PSB*, t. XXXV, Warszawa–Kraków 1994, s. 53.

⁷² Antoni Dziekoński interweniował u Stanisława Augusta w sprawie urzędu pisarza w grodzie brzeskim, ponieważ dotychczasowy urzędnik miał zostać zastąpiony niejakim Szczepanowskim. Gdyby tak się stało, to Chrzanowski, dotychczasowy pisarz, powinien zostać sędzią grodzkim. Monarcha miał w tym województwie obszerne dobra i przychylność kancelaryistów była istotną sprawą w sprawnym zarządzaniu dobrami. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 IX 1783, BC, rkps 661, s. 413–414.

⁷³ W zamian za to sędziami grodzkimi zostali mianowani ludzie Kazimierza Nestora Sapiehy, nieznani z imienia: Wereszczaka, Szczepanowski i Niemcewicz. Antoni Dziekoński bardzo wylewnie podziękował za pozostawienie na urzędach regalistów i miał im przesłać listy od Kazimierza Nestora Sapiehy. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 2 X 1783, BC, rkps 661, s. 433; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 6 X 1783, *ibidem*, s. 436.

⁷⁴ Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 304.

⁷⁵ Wybór miał nastąpić na sejmiku województwa smoleńskiego w Olicie. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 30 VI 1783, BC, rkps 661, s. 333; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 342; S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. I, s. 632; t. II, s. 98, 100, 101.

⁷⁶ Monarcha miał pamiętać o protegowanym konsyliarza podczas spotkania z Antonim Giełgudem, nowym starostą żmudzkiem. Antoni Dziekoński do Stani-

nego przez podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza niejakiego majora Rotha, koniuszego w ekonomiach królewskich, któremu monarcha nakazał wypłacać dotychczasowe uposażenie⁷⁷.

Oprócz bezpośrednich interwencji bądź sugestii odnoszących się do urzędów i funkcji, Antoni Dziekoński wielokrotnie starał się pomagać osobom uwikłanym w różne procesy, którzy szukali pomocy u Stanisława Augusta, a w szczególności w sprawach przeciwko Antoniemu Tyzenhauzowi. Na prośbę monarchy towarzyszył w 1779 r. księciu Józefowi Poniatowskiemu podczas inspekcji starostwa wielońskiego, które należało do największych na Litwie. Wtedy obawiał się narazić podskarbiemu nadwornemu litewskiemu prosząc o utrzymanie w tajemnicy sugestii co do poleceń wobec zarządców⁷⁸. W konsekwencji podróży księcia Antoni Tyzenhauz musiał wycofać się z dzierżawy starostwa wielońskiego w 1780 r. Trzy lata później jego reprezentant, który ową rezygnację podpisywał, Kazimierz Wolmer, były chorąży nadworny litewski, miał ponieść konsekwencje nieujawnionego, również przez jego mocodaw-

stwa Augusta, b.m., 30 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 395; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 6 IX 1783, *ibidem*, s. 397; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta z połowy kwietnia 1783 r., b.m., *ibidem*, rkps 725, s. 273.

⁷⁷ Wszystkim miał zająć się Antoni Dziekoński. Owa roczna pensja miała wynosić zapewne 200 złp. Natomiast według Tadeusza Kościałkowskiego, major Roth na etacie koniuszego w 1773 r. zarabiał 18 000 złp. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 3 VII 1783, BC, rkps 661, s. 337; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 341; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. I, s. 496; t. II, s. 76, 77.

⁷⁸ Starostwo wielońskie znajdowało się w rękach księcia Józefa Poniatowskiego, ale zostało wydzierżawione przez Antoniego Tyzenhauza, który wprowadził tu swoich zarządców. Od 1775 r. dwukrotnie poddani w tych dobrach buntowali się przeciwko działaniom podskarbiego nadwornego litewskiego. To spowodowało podróż księcia Józefa Poniatowskiego do owego starostwa w 1779 r. i obecność tu m.in. Antoniego Dziekońskiego, który prosił w tajemnicy monarchę, aby administratorzy Antoniego Tyzenhauza wydali wszystkie dokumenty związane z zarządzaniem starostwa wielońskiego tych dóbr. Podskarbi nadworny litewski miał wysłać kogoś z odpowiednimi pełnomocnictwami. Ostatecznie doszło 28 I 1780 r. do ugody w sprawie zerwania dzierżawy między księciem Józefem Poniatowskim, jego matką a Antonim Tyzenhauzem. Być może jakiś udział miał w tym Antoni Dziekoński. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 V 1779, BC, rkps 921, s. 415; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 28 V 1779, *ibidem*, s. 417–419; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Świsłocz 23 V 1779, *ibidem*, s. 421–424; Antoni Dziekoński, skarbnik polny litewski do Stanisława Augusta, Nowy Dwór 28 VII 1779, *ibidem*, s. 425–426; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 93–100.

cę, długu. Stąd komentarz Antoniego Dziekońskiego, iż Kazimierz Wolmer „cudzy grzech znosi, winien jest *pro juribus* kancelaryi pięczetarskiej za konsens Xięcia Józefa na starostwo wielońskie”, ale nie powinien płacić długu, a najlepiej gdy „JWX JeyMci Generałowa Austryacka [Teresa z Kinskich Poniatowska – przyp. M.K.] wyciągnąć z tey toni JPa Wolmera powinna”. Jednak, mimo konsultacji z podkanclerzym litewskim Joachimem Chreptowiczem oraz chęci wstrzymania procesu przez działania prawne Antoniego Dziekońskiego, Stanisław August obawiał się przegranej i poniesienia kosztów z tym związanych. Dlatego do Grodna na pomoc miał jechać szambelan Marcin Badeni. Chęć pomocy nie przełożyła się jednak na zaufanie w sprawach politycznych. Zrażony sprzeciwem Kazimierza Wolmera wobec decyzji królewskich na ostatnim sejmiku elekcyjnym, nie chciał mu oddać urzędu marszałka grodzieńskiego⁷⁹.

W innym przypadku spór prawny z podskarbin Antonim Tyzenhauzem doprowadził niejakiego Becu do niekorzystnego wyroku Trybunału Litewskiego i zajęcia jego kamienicy⁸⁰. Dlatego eksstrażnik litewski ubolewał „nieszczęściem to iest kraju Naszego, że kto się odważy na bezprawie może niebiegłego w prawnościach uwikłać w smutną postać pod pozorem prawa”. Wyjściem z tej sytuacji miało być pośrednictwo szwagra podskarbiego, Anastazego Walewskiego⁸¹.

⁷⁹ Prawdopodobnie wierzycielem Kazimierza Wolmera był Jerzy Białopiotrowicz, pisarz wielki litewski, przeciwnik Antoniego Tyzenhauza. Stanisław August nie spodziewał się, że uzyska od swojej bratowej, Teresy z Kinskich Poniatowskiej, pożyczone pieniądze, co sugerował Antoni Dziekoński, który miał zamiar powstrzymać dalszy bieg owej sprawy w grodzie nowogrodzkim. W maju 1783 r. do Grodna pojechał Marcin Badeni, ponieważ w tym czasie podkanclerzy litewski odprowadzał siostrę króla Izabellę z Poniatowskich 1v. Branicką, 2v. Mokronowską do Wrocławia. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 19 V 1783, BC, rkps 661, s. 275; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 16 VI 1783, *ibidem*, s. 303–304; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 22 VI 1783, *ibidem*, s. 316; S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 421, 422–423, 469, 540.

⁸⁰ Nie wiadomo, o którego z braci Becu chodziło, czy o Jakuba, administratora manufaktur grodzieńskich, czy o Jana Ludwika, kontrolera Komisji Skarbowej Litewskiej. Drugi z nich odpowiadał za przygotowanie zestawienia z należności z cla z lat 1776–1781, które miał zapłacić Antoni Tyzenhauz. S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 482–484, 533, 557.

⁸¹ Podskarbi miałyby odstąpić od egzekucji wyroku trybunańskiego, a przyszedł Trybunał Litewski być może zająłby się tą sprawą. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Warszawa 28 II 1784, BC, rkps 661, s. 445–447.

U konsyliarza RN porady, w sprawie Antoniego Tyzenhauza, szukał również sam Stanisław August. Skazany podskarbi nadworny litewski, po wyroku sądu asesorskiego litewskiego z 31 marca 1783 r., podnosił zarzuty niesprawiedliwego doboru sędziów oraz domagał się przyśpieszenia bądź zaprzestania jego egzekucji⁸². Monarcha doszukiwał się w tym jakiegoś podstępu i liczył także na radę podkanclerzego Joachima Chreptowicza. Według Antoniego Dziekońskiego, gdyby „Podskarbi miał skłonności spokojne, y mniej smaku w prawnictwie, łatwoby się ułożył interes między Skarbem WKMc i a nim”, lecz nie uda się to, gdy jedna ze stron „szuka sławy y zysku w okazałym piorze, a nie w dowodach iasną pretensyą probuiących”. Zresztą również styl życia podskarbiego wskazywał na odgrywanie roli męczennika⁸³. Konsyliarz zwrócił uwagę, że wybory do komisji i ich przewodniczących, dokonane przez sąd asesorski, zostały przeprowadzone zgodnie z prawem i nie można twierdzić, że było to niesprawiedliwe⁸⁴. Jednak ustalenia owych komisji w postaci dokumentów nie zostały rozesłane z powodu braku Tomasza Adama Uruskiego, wcześniej współpracującego z nimi, który zajmował się kontrolą dóbr ekonomii królewskich. Wy tłumaczył również, że zaprzestanie egzekucji może nastąpić jedynie wówczas, gdy podskarbi zobowiąże się spłacić zaciągnięte przez siebie długi w kraju i za granicą, których zabezpieczeniem były dobra królewskie (ekonomie). Dlatego, jeśli procedura sądowa zostanie przerwana, to wszyscy krajowi i zagraniczni

⁸² Stanisław August relacjonował pretensje Antoniego Tyzenhauza, po lekturze jego listu z 4 VII 1783 r. Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski do Stanisława Augusta, b.m., 4 VII 1783, BC, rkps 698, s. 1243–1246.

⁸³ Antoni Tyzenhauz miał siedzieć nocami i pisać, ale nikt nie wiedział, o czym. Nikogo do siebie nie dopuszczał – oprócz zakonników misjonarzy i dominikanów przebywających w Grodnie, pisać im kazania przeciw ateistom i masonom.

⁸⁴ Jako przewodniczących komisji wybrano: grodzieńskiej – Bychowca, marszałka wołkowyskiego, brzeskiej – Woyniłowicza, podkomorzego nowogrodzkiego, szawelskiej – Stefana Dominika Romera, podkomorzego trockiego. Inny zestaw przewodniczących komisji „inkwizycyjnych” i „weryfikacyjnych” powołanych dekretem sądu asesorskiego z 30 III 1781 r. podał Stanisław Kościółkowski. Według niego do komisji „inkwizycyjnej” z ekonomii grodzieńskiej wchodził Jan Romer, sędzia ziemski trocki, będąc jej przewodniczącym. Natomiast Jan Bychowiec, marszałek wołkowyski był przewodniczącym komisji „weryfikacyjnej” brzeskiej, Woyniłowicza zaś w ogóle nie było w żadnej z komisji. *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II (*Województwo trockie XIV–XVIII wiek*), red. A. Rachuba, Warszawa 2009, s. 174, 198, 642; S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. II, s. 466–465, 468, 522.

wierzyciele zgłoszą się do skarbu królewskiego. Radził również, aby odpisać podskarbiemu, że wyrok sądu asesorskiego będzie wyegzekwowany⁸⁵.

Wizja dotycząca roszczeń wierzycieli, jaką Antoni Dziekoński przedstawił monarsze w lipcu 1783 r., spełniła się w części w październiku tego roku, gdy w Królewcu zatrzymano pieniądze ze sprzedaży towarów leśnych pochodzących z ekonomii królewskich, jako zabezpieczenie długów zaciągniętych przez Antoniego Tyzenhauza. Wtedy konsyliarz pisał wzburzony: „rzecz niesłychana, żeby dobra pańskie odpowiadały za długi sług WKMc”, podkreślając „krok tak zuchwały, przeciwko sprawiedliwości y traktatom uczyniony”. Dlatego uważał, że wyjściem z tego będzie „skuteczne y mocne przełożenia Dworowi Berlińskiemu”. Prosił, aby poprzez rozmowy z rezydentem pruskim sprawę rozwiązać⁸⁶.

Konsyliarz był nie tylko wykonawcą poleceń służbowych czy prywatnych, ale również radził monarsze, jakie możliwe były rozwiązania prawne w przypadku osób mniej znaczących, np. niejakiego Budkiewicza, pisarza celnego⁸⁷. Niejednokrotnie monarcha kierował do Antoniego Dziekońskiego sprawy wymagające pośredniczenia, wyjaśnienia, które powinny zakończyć się pomyślnym rozwiązaniem. Jedną z nich była prośba biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego o wydanie aktu nadania plebani bartnickiej, leżącej w ekonomii olickiej, w ręce księdza Weraxa „kapłana cnotliwego y spokojnego”, co też się stało⁸⁸. W innej, dotyczącej starań

⁸⁵ Stanisław August obawiał się „osłabienia majestatu królewskiego”. Podobnie radził podkanclerzy Joachim Chreptowicz i dlatego monarcha chciał na niego poczekać. W odpowiedzi monarcha w dyplomatyczny sposób stwierdził, że wyrok wyda sąd, a on zrobił wszystko w tej sprawie nie mając nic sobie do wyrzucenia. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, BC, rkps 661, s. 342–344; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 10 VII 1783, *ibidem*, s. 345–347, 348; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 VII 1783, *ibidem*, s. 353; Stanisław August do Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, b.m., VII 1783, *ibidem*, rkps 698, s. 1247.

⁸⁶ Posłał w tej sprawie monarsze wszystkie dokumenty. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 6 X 1783, BC, rkps 661, s. 435.

⁸⁷ Spór dotyczył owego Budkiewicza i superintendenta. Trafił do Komisji Skarbowej, która wyznaczyła termin rozprawy, na którą powinien się stawić Budkiewicz. Wtedy komisja miała wydać wyrok. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Grodno 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 303.

⁸⁸ To Antoni Dziekoński był odpowiedzialny za zbadanie od strony prawnej sytuacji parafii bartnickiej. Ową plebanię otrzymał w zarządzanie ksiądz Werax od biskupa Józefa Kossakowskiego. Wieś Bartniki była również centrum guberni

wojewody wileńskiego Karola Radziwiłła o pojezuicki folwark Kundzin, leżący w ekonomii grodzieńskiej, konsyliarz jednoznacznie wyraził swoją negatywną opinię, ponieważ już wcześniej Stanisław August powstrzymał przekazanie go w ręce Morykoniego, a później kasztelana Józefa Bystrego⁸⁹. Natomiast w przypadku biskupa żmudzkiego Stefana Giedroycia i jego prośby względem ekonomii szawelskiej doszło do konfliktu i dlatego konsyliarz musiał się starać o kompromis⁹⁰. Innym razem zrealizował polecenie monarchy, dotyczące niejakiego grafa Hersza z ekonomii brzeskiej, o którym pisał jednoznacznie: „ja z tym JP Harszem więcej już nie chcę mieć do czynienia”⁹¹. Poza tym zajmował się spadkiem po księdzu Au-

bartnickiej, jednej z trzech tworzących ekonomię olicką. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 299; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, *ibidem*, s. 310; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 VI 1783, *ibidem*, s. 325; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, s. 329; SGK, t. I, s. 111; S. Kościałkowski, *Ze studjów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, Wilno 1914, s. 10.

⁸⁹ Folwark należał do dóbr stołowych i według prawa nie podlegał możliwości wyłączenia go z majątku królewskiego. Jednak nie występuje on w inwentarzu ekonomii królewskich na Litwie z 1783 r. Zabezpieczono na nim wieczyście czynsz na rzecz funduszu edukacyjnego, dlatego monarcha zablokował w kancelarii podstemplowanie dyplomu nadania dla Morykoniego i odmówił prośbie kasztelana Józefa Bystrego, przychylając się do opinii komisji ekonomicznej. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 299; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, *ibidem*, s. 310–311; SGK, t. IV, s. 875–876; S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami...*, s. 6–10.

⁹⁰ Biskup żmudzki poskarżył się Stanisławowi Augustowi na działania administracji ekonomii szawelskiej. Konsyliarz uważał, że administracja postąpiła zgodnie z prawem ziemskim i nie mogła spełnić żądań biskupa. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 11 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 373; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 16 VIII 1783, *ibidem*, s. 382; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Ołupów 12 IX 1783, *ibidem*, s. 403–404; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 17 IX 1783, *ibidem*, s. 405.

⁹¹ Stanisław August zlecił wysłanie rzeczy Hersza i Koeniga, majstra odpowiadającego za wyrób kos oraz Burgera, czeladnika do Zwiachła, leżącego na Wołyniu, należącego do księcia Kaliksta Ponińskiego, starosty braclawskiego. Ten wysłał po to umyślnego. Antoni Dziekoński obiecał uregulować ewentualne długi owego Hersza. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 27 IX 1783, BC, rkps 661, s. 419; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Kumiała 1 X 1783, *ibidem*, s. 429; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 2 X 1783, *ibidem*, s. 434; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 8 X 1783, *ibidem*, s. 439.

giewiczu, mansjonarzu szawelskim⁹² czy sprawami niejakiego Kupisia oraz marszałka Trybunału Litewskiego w 1784 r.⁹³

Bycie oddanym człowiekiem monarchy, regalistą, znającym się na kwestiach prawnych i ekonomicznych, czasami wpędzało Antoniego Dziekońskiego w kłopoty z powodu ratowania królewskiego prestiżu, jak to zdarzyło się na początku lipca 1783 r. Wtedy niejaki Mackiewicz zażądał od przejeżdżającego przez Grodno podkanclerzego litewskiego Joachima Chreptowicza wypłacenia mu 11 000 złp., sumy gwarantowanej przez Stanisława Augusta a wynikającej z zawarcia ugody z Gedeonem Jeleńskim, kasztelanem nowogrodzkim. Zaskoczony podkanclerzy zwrócił się tej sprawie do eksstrażnika litewskiego, a ten prosił monarchę o odpowiednie decyzje „do Kamery, żeby albo w Warszawie zapłacić zleciła JP Mackiewiczowi, albo na piśmie mnie autoryzował do uproszenia Plenipotentow Xcia Imci Stanisława [Poniatowskiego], lub JW Marszałka N. Kor [Franciszka Rzewuskiego] żeby na ten wydatek, a proze dalszego z Skrbem WKmci porachunku dali pieniądze”. Sprawa zakończyła się pozytywnie⁹⁴.

⁹² W sprawie majątku po zmarłym księdzu Augiewiczzu, wikarym szawelskim, w dobrach ekonomii królewskiej, który pochodził spoza szlachty, pisał biskup żmudzki Stefan Giedroyc. Jego majątek, o wartości 1000 złp., znajdował się w rękach administratorów szawelskich. Biskup przypominał, że powinien on trafić do skarbu królewskiego. „Objaśnienia Pozostałości po w Bogu zesłym JXiedzu Augiewiczzu Mansyonarzu Szawelskim w Roku 1783 8bra 25 dnia podane”, BC, rkps 661, s. 427; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 26 X 1783, *ibidem*, s. 441; Stefan Giedroyc, biskup żmudzki, do Stanisława Augusta, b.m. i d., *ibidem*, rkps 663, s. 41.

⁹³ Prawdopodobnie chodziło o Franciszka Jelskiego, podkomorzego starodubowskiego. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 1784 r., BC, rkps 661, s. 449; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794)*. Spis, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 362.

⁹⁴ Gedeon Jeleński i Mackiewicz podpisali ugodę w VI 1783 r. w obecności Joachima Chreptowicza, a Stanisław August zobowiązał się wypłacić owe 11 000 złp. Antoni Dziekoński cieszył się z ugody, ale uważał że Mackiewicz był winien przedłużających się rokowań, ponieważ nie słuchał ojcowskich rad. Miał wypłacić obiecaną kwotę, ale ze względów formalnych nie zrobił tego do początku lipca 1783 r. Stanisław August wydał w końcu decyzję dla Kamery, a Antoni Dziekoński zobowiązał się wykonać to polecenie. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 298; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, *ibidem*, s. 309–310; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 12 VII 1783, *ibidem*, s. 349; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 19 VII 1783, *ibidem*, s. 361; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostowicze 25 VII 1783, *ibidem*, s. 364.

Porażką Dziekońskiego okazała się sprawa nieznanego człowieka, mającego przy sobie pismo, które mogło stać się „hasłem do zamieszania krajowego”. Prawdopodobnie nie mając odpowiedniego aparatu informacyjnego dowiedział się o jego zatrzymaniu, gdy ten był już w rękach księcia Aleksandra Michała Sapiehy, kancлера wielkiego litewskiego. Senator po długim milczeniu odpisał bardzo zainteresowanemu tą sprawą Stanisławowi Augustowi, że „to ma być subiectum liche, bojaźliwe y głupie” i dlatego nie można od tego człowieka uzyskać jakiegokolwiek rozsądnej odpowiedzi⁹⁵.

Obok tego rodzaju wydarzeń zdarzały się również bardziej prozaiczne, jak całonocny pobyt w Grodnie nuncjusza apostolskiego 17 czerwca 1783 r.⁹⁶ czy prognozy w sprawie plonów, które zapowiadały się dosyć dobrze, „ale pioruny nadzwyczaj gęste”. Uczyniły one wiele szkód w dobrach ekonomicznych króla, m.in. spaliła się stodoła w folwarku wydzierżawionym architektowi Józefowi Sacco⁹⁷.

Poza kwestiami politycznymi czy pochodzącymi z życia publicznego pojawiła się w korespondencji również słabość Stanisława Augusta do polowania. W jedenastu listach obie strony informowały się w sprawie psów myśliwskich, jakie po śmierci Jana Wołkowickiego miał otrzymać monarcha. Ten wahał się, czy przyjąć darowiznę sugerując, że stanowiła ona pewnego rodzaju formę łapówki. W końcu dar przyjął, a spadkobiercy po Janie Wołkowickim nie omieszkali przedstawić swoich próśb, które w końcu zostały spełnione⁹⁸. Stanisław August już zaplanował, że przed sejmem

⁹⁵ Owego nieznanego zatrzymano niedaleko Hornostawicz. W areszcie miał on oferować kilka czerwonych złotych za zniszczenie lub oddanie mu owego pisma. Zatrzymany oświadczył, że pochodził z Siemiatycz i był poddanym księcia Aleksandra Michała Sapiehy. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostowicze 9 VIII 1783, BC, rkps 661, s. 372; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 25 VIII 1783, *ibidem*, s. 375; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 30 VIII 1783, *ibidem*, s. 393; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 6 IX 1783, *ibidem*, s. 397; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 20 IX 1783, *ibidem*, s. 409.

⁹⁶ Nuncjusz bawił w Grodnie na zamku od 8.00 do 22.00 i był zadowolony z pobytu. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, BC, rkps 661, s. 312.

⁹⁷ Odnosiło się to do czerwca i lipca 1783 r., w późniejszych miesiącach Antoni Dziekoński nic nie wspomina o piorunach. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, BC, rkps 661, s. 312; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 17 VII 1783, *ibidem*, s. 359.

⁹⁸ Antoni Dziekoński o śmierci Jana Wołkowickiego doniósł w liście z 16 VI 1783 r. W sprawie darowizny pierwsza napisała do Stanisława Augusta Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska. Spadkobiercy domagali się dzierżawy dóbr,

w 1784 r. będzie polował w Białowieży i dlatego owa psiarnia była mu do tego potrzebna. Zdecydował, że pozostanie ona na Litwie, a Antoni Dziekoński miał się nią zająć⁹⁹. Tak też się stało i dwa tygodnie później konsyliarz przeprowadził przegląd psiarni liczącej 32 psy, która, jak określił, „z rzadkiey piękności y dobroci chartów y gończych złożona”¹⁰⁰. Stanisław August zmienił jednak zdanie i poprosił o przesłaniu mu najpierw czterech, a później kolejnego charta. Tak się nie stało, ponieważ na początku sierpnia psy zachorowały na nosówkę i pozostało jedynie 6 z 12 chartów¹⁰¹. W końcu po raz kolejny król zażyczył sobie, aby psy przybyły do stolicy¹⁰².

Korespondencja między władcą a jego poddanym, służą wykonującym polecenia czy zadania, zawierała również pewne elementy osobiste. Przejawiało się to np. w umieszczeniu przez króla zwrotu „Mój Dziaku”, który pojawił się już w 1779 r., a następnie cztery

jakimi dysponował Jan Wołkowicki, ponieważ mieli za mało czasu, aby wywieźć z nich rzeczy zmarłego. Konsyliarz w końcu się zgodził i otrzymali trzyletnią dzierżawę z rocznym dochodem 4700 złp. Uważał, że nie będą występować o kolejne nadania mając już dzierżawę. Monarcha zaaprobował w pełni ten pogląd. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 304; Stanisław August do A. Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, *ibidem*, s. 330–331; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 3 VII 1783, *ibidem*, s. 336–337; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 341.

⁹⁹ Stanisław August radził, aby Antoni Dziekoński skonsultował się z osobami znającymi się na myślistwie, czy na pewno to najlepsze psy w swojej klasie, jak je reklamowano. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 30 VI 1783, BC, rkps 661, s. 330–331.

¹⁰⁰ Do psiarni należało: 12 chartów, 16 gończych i 4 „pokurcie” na wielkiego zwierza, a więc nie nadawały się, jak to wcześniej donosił Antoni Dziekoński, do polowania na grubą zwierzynę. Miano zatrudnić kogoś z rodziny Wołkowickich, aby zajął się ową psiarnią. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 3 VII 1783, BC, rkps 661, s. 337; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 7 VII 1783, *ibidem*, s. 34; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 10 VII 1783, *ibidem*, s. 348; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 13 VII 1783, *ibidem*, s. 351.

¹⁰¹ Psy gończe były zdrowe i piękne. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 14 VII 1783, BC, rkps 661, s. 35; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 25 VII 1783, *ibidem*, s. 364; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, b.m., 2 VIII 1783, *ibidem*, s. 368; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 4 VIII 1783, *ibidem*, s. 368; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Hornostawicze 9 VIII 1783, *ibidem*, s. 372; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 11 VIII 1783, *ibidem*, s. 373–374; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Kumiała 1 X 1783, *ibidem*, s. 430.

¹⁰² Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 8 X 1783, BC, rkps 661, s. 439.

lata później, czy w przesłaniu w jednym z listów pozdrowień dla żony i dzieci konsyliarza. Do tego można zaliczyć też wysłanie lornetki, jaką Antoni Dziekoński sobie wcześniej wybrał¹⁰³. Natomiast sługa zapewniał panującego o jego dobroci, sprawiedliwości i trafności podejmowanych decyzji, również w nagradzaniu swoich poddanych. Dziękował bardzo za ponowny wybór do Rady Nieustającej w 1780 r.¹⁰⁴, natomiast trzy lata później prosił o nagrodę w postaci rangi generał lejtnanta i dowództwa nad gwardią pieszą litewską. Żałował bardzo, że długie przebywanie poza Warszawą odsunęło go od możliwości uzyskania nagrody, a sam nie miał opiekunów występujących w jego sprawie. Awansu nie otrzymał, ale Stanisław August zapewnił go o swej przychylności¹⁰⁵. Dziękował za nią i za „łaskawe otworenie myśli swoich względem wakować mogącego Podskarbstwa Nadwor Litewskiego co do moiey Osoby” po sejmie w Grodnie w 1784 r. Wtedy to jego kandydaturę popierał sam ambasador Otton Magnus Stackelberg, jednak niedługo potem zmienił swoje zdanie optując za Fryderykiem Moszyńskim. Według Antoniego Dziekońskiego miał on poparcie elektora saskiego, dlatego rozgoryczony pytał: „mało mamy na Petersburgu, czyż ieszcze Dreźnie ma przestrzygać pasmo przeznaczenia Sługom WKMci do Łask Pańskich”. Następnie przytaczał zarzuty wobec działań F. Moszyńskiego, np. „negociacja Wiedeńska która aż Hetmana Polnego Koronnego zadziwiła, y Wieden zgorszyła, a w Polszcze z żalem opowiadana przez znajdującego się w owczas w Wiedniu JP Przeczowskiego”. Jego rozczarowanie i gniew widoczne były również w odpowiedzi na słowa ambasadora rosyjskiego o zadowoleniu

¹⁰³ Stanisław August pozwolił sobie dobrać odpowiednie szkła, według własnego wzroku, który miały być zgodny z tym, jaki miał Antoni Dziekoński. Obdarowany podziękował monarsze za prezent. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 16 VI 1783, BC, rkps 661, s. 300; Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 19 VI 1783, *ibidem*, s. 313; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 17 VIII 1783, *ibidem*, s. 405–406; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 8 X 1783, *ibidem*, s. 439; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, b.m., 28 V 1779, *ibidem*, rkps 921, s. 417–419.

¹⁰⁴ Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 18 IX 1780, BC, rkps 661, s. 255–258.

¹⁰⁵ Chodziło o urzędy, jakie miały zaważować po rezygnacji Adama Kazimierza Czartoryskiego z rangi generał lejtnanta i dowództwa nad gwardią pieszą litewską. Stanisław August zapewnił, że żadna rezygnacja Adama Kazimierza Czartoryskiego nie nastąpiła. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Kumiała 1 X 1783, BC, rkps 661, s. 431; Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Warszawa 8 X 1783, *ibidem*, s. 439.

szlachty na Litwie z kandydatury Fryderyka Moszyńskiego, gdy stwierdzał „nie wiem, która część obywatelów, chyba tych co ambicią nadęci, nieradzi widzą, kiedy królowie podnoszą Sług swoich, którzy ustrzedz zdołają na czynnych urządach postawieni, by pycha przygotowanymi przeciwnościami Królów nie martwiła, lub w zdarzonych potrzebach przez opozycie, na Panujących swoich zysków nie wymuszała”. Na koniec, dla zniwelowania przewagi Fryderyka Moszczyńskiego pod względem wielkości majątku prywatnego, autor przytoczył przykład nominacji na urząd podskarbiego wielkiego koronnego Grabowskiego, z którego poczynañ miał być zadowolony August III¹⁰⁶. W odpowiedzi Stanisław August zapewniał o swoim poparciu Antoniego Dziekońskiego „do podskarbstwa”, mimo że zgłosił się kolejny kandydat, wojewoda nowogrodzki Józef Niesiołowski¹⁰⁷. Nie wspomniał jednak, że swoją kandydaturę zaoferował również Franciszek Jelski, marszałek Trybunału Litewskiego i podkomorzy starodubowski, którego protegowała Anna z Pocijów Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska¹⁰⁸.

¹⁰⁶ Antoni Dziekoński był u ambasadora rosyjskiego, który miał się wstawić u monarchy za jego osobą. Również na balu u księcia Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego wielkiego litewskiego, Otton Magnus Stackelberg miał podejść do konsyliarza i zapewniać o jego poparciu w staraniach o urząd podskarbiego nadwornego. Dlatego dziwił się, że ambasador zmienił zdanie i nakazał Fryderykowi Moszyńskiemu wypłacić mu odszkodowanie za stratę urzędu. Żałował, że ambasador zmienił zdanie, a on nie miał możliwości wykazania się przed nim. Antoni Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 24 XI 1784, BC, rkps 696, s. 655–661.

¹⁰⁷ Monarcha poinformował o tym, że podleczonego Antoniego Tyzenhauza. Mimo obietnicy, że nie będzie się spieszył z odpowiedzią na list Józefa Niesiołowskiego, odpisał na niego dwa dni po tym jak wysłał korespondencję do Antoniego Dziekońskiego. Faktycznie sformułowania były utrzymane w konwencji oficjalnej i wyważonej, nie dającej żadnej konkretnej odpowiedzi. Podnosił również sprawę polepszenia się zdrowia podskarbiego litewskiego. Stanisław August do Antoniego Dziekońskiego, Białystok 26 XI 1784, BC, rkps 696, s. 663; Józef Niesiołowski, wojewoda nowogrodzki, do Stanisława Augusta, Worończa 19 XI 1784, *ibidem*, rkps 697, s. 1039–1041; Stanisław August do Józefa Niesiołowskiego, wojewody nowogrodzkiego, Białystok 28 XI 1784, *ibidem*, s. 1043–1044.

¹⁰⁸ Monarcha poinformował zainteresowane strony, że podskarbi nadworny litewski wyzdrowiał i to oddala jakiegokolwiek zabiegi o urząd. Również żona Franciszka Jeleńskiego, Amelia z Sapiehów, zabiegała u Stanisława Augusta o przyszość męża. Franciszek Jelski, marszałek Trybunału Litewskiego do Stanisława Augusta, Wilno 16 XI 1784, BC, rkps 697, s. 395; Amelia z Sapiehów Jelska do Stanisława Augusta, Wilno 17 XI 1784, *ibidem*, s. 397; Stanisław August do Franciszka Jelskiego, marszałka Trybunału Litewskiego, Białystok 22 XI 1784, *ibidem*, s. 399; Anna Tyszkiewiczowa, wojewodzina smoleńska, do Stanisława Augusta,

Korespondencja między monarchą a Antonim Dziekońskim ukazuje stosunki panujące między władcą a sługą i jest interesująca ze względu na treści poruszane przez obie strony. Z lektury listów można odtworzyć jedynie jedną z kart działalności politycznej obozu regalistycznego na Litwie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XVIII w. Niewątpliwie Antoni Dziekoński nie był najważniejszą postacią na ówczesnej litewskiej scenie politycznej i zadania, jakie zlecał mu Stanisław August, nie należały do kategorii najważniejszych. Fakt powierzenia konsyliarzowi Rady Nieustającej nadzoru nad przygotowaniem Grodna do odbycia obrad sejmiku w 1784 r. był wyróżnieniem i pozwalał wykazać się odpowiednimi umiejętnościami organizacyjnymi. Wydaje się, że monarcha mimo drobnych zastrzeżeń był zadowolony z działań swojego oddanego sługi i dlatego zdecydował się na powierzenie mu urzędu podskarbiego nadwornego litewskiego. Sporo miejsca w omawianej korespondencji zajmowały kwestie ekonomiczne i prawne, co wynikało w naturalny sposób z pełnienia pewnych funkcji przez Antoniego Dziekońskiego. Odpowiedzi czy sugestie konsyliarza Rady Nieustającej na różnego rodzaju pytania czy wątpliwości, wydają się fachowe, oparte na ówczesnej wiedzy prawnej. O pozycji późniejszego podskarbiego nadwornego litewskiego świadczyły również rezultaty jego prośb, szczególnie w kwestiach personalnych. Nie wszystkie zostały spełnione, co wiązało się z polityką personalną monarchy, ale niewątpliwie miały pewien wpływ na nominacje na urzędy ziemskie na Litwie. Natomiast, jak wynika z lektury korespondencji, w niewielkim stopniu był on zaangażowany w działalność sejmikową. Znaczenie Antoniego Dziekońskiego jako regalisty rosło z upływem czasu. Zaangażowanie w kwestie rozliczenia Antoniego Tyzenhauza, działalność w Komisji Ekonomicznej, zasiadanie w Radzie Nieustającej, to kolejne etapy jego kariery. Następnie nadzór nad ekonomiami i prace nad przygotowaniem Grodna do sejmiku w 1784 r. sprawiły, że mógł liczyć na nagrodę w postaci znaczącego urzędu. Niewątpliwie przychylność Stanisława Augusta, który nie zawiódł się na swoim słudze i mógł na nim polegać, była tego gwarantem.

Wilno 16 XI 1784, *ibidem*, rkps 698, s. 1293; Stanisław August do Anny Tyszkiewiczowej, wojewodziny smoleńskiej, Białystok 22 XI 1784, *ibidem*, s. 1295.

MICHAŁ KOBIERECKI

**Between the monarch and a servant.
Stanislaus Augustus correspondence with Antoni Dziekoński,
the councilor of the Permanent Council
in the years 1779–1784**

The article discusses the correspondence between King Stanisław August and Antoni Dziekoński in the years 1779–1784. The monarch's employee and correspondent embarked on his career in Lithuania, where he held district offices in the Wołkowyski District, followed by military offices; he also served as a Member of Parliament in 1766. As a Lithuanian Field Guard, he became a member of the Permanent Council in 1775 and acted in it until the year of 1786. At that time he became a staff member in Stanisław August's cabinet, implementing the assignments he had been given.

The correspondence between the monarch and A. Dziekoński contains a plethora of compelling subjects, which concern various matters. They involve the question of personal policy within the royalist party in Lithuania regarding district offices or posts. It also refers to A. Dziekoński's endeavours to be appointed to the Lithuanian Court Chamberlain office. A weighty matter was the preparations of the town of Grodno to hold a seym in 1784. Furthermore, he managed the royal estate in Lithuania, after it had been relinquished by Antoni Tyzenhauz, the then Lithuanian Court Chamberlain. Occasionally he attempted to offer assistance to persons who had come into conflict with the law, not necessarily of their own accord.

Undoubtedly he played a significant role in the contacts between king Stanisław August and the supplicants, on the one hand as an intermediary, to whom requests were submitted, on the other hand he executed the monarch's orders. He was occupied both with serious matters concerning the activity of the royalist party in Lithuania and trivial ones, such as keeping the kennel which had been presented to king Stanisław August. Furthermore, the content of the letters reveals the attitudes and relations between the ruler and his loyal servant fulfilling the royal orders, which enables the researcher to analyse the atmosphere between the two correspondents.